

Piotr Siuda

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

TIK jako pomost między światem nauczycieli i uczniów

Nauczyciele

Obecnie przeprowadza się wiele badań na temat wykorzystywania technologii komunikacyjno-informacyjnych (TIK) w procesie dydaktycznym przez polskich nauczycieli (w tym nauczycieli bibliotekarzy). Wyniki tych dociekań rysują obraz nauczyciela świadomego wagi TIK jako narzędzia nauczania. Mimo to o kompetencjach nauczycieli nie da się powiedzieć tak naprawdę niczego jednoznacznego (por. Polak, 2013).

Przykładowo badanie *Nowe media w polskiej szkole* (Batorski, Jasiewicz, 2013) pokazało, że nauczyciele niezbyt chętnie przesyłają uczniom przez internet materiały dydaktyczne:

- nigdy nie zrobiło tego aż 46,9% osób,
- raz na miesiąc robi to 20,7%,
- raz w tygodniu – 16%,
- 2–3 razy w tygodniu – 9,8%,
- codziennie – 6,6%.

Niemniej jednak nauczyciele dość chętnie wyszukują w sieci materiały dydaktyczne:

- codzienne – 40,4% nauczycieli,
- 2–3 razy w tygodniu – 39,3%,
- raz w tygodniu – 11,2%,
- raz na miesiąc – 5,4%,
- wcale – 1,8%.

Przytoczone dane to tylko jedno z wielu dostępnych w różnego rodzaju raportach (por. Federowicz, Choińska-Mika, Walczak, 2014; Penszko, 2013; Siuda, Stunża, 2012). Donosi się w nich nie tylko o przesyłaniu materiałów czy ich wyszukiwaniu, lecz także o:



1. wyposażeniu szkół w sprzęt komputerowy (a więc o zagadnieniu mocno związanym z kompetencjami cyfrowymi edukatorów);
2. podstawowych umiejętnościach informatycznych nauczycieli (choćby obsługa edytora tekstu);
3. zakresie, w jakim wykorzystują media społecznościowe czy pocztę elektroniczną;
4. komunikowaniu się nauczycieli z uczniami i rodzicami uczniów;
5. urządzeniach wykorzystywanych na lekcjach (laptop, projektor, tablet i inne);
6. zadawaniu prac domowych wymagających skorzystania z komputera;
7. źródłach kompetencji cyfrowych (np. metoda prób i błędów, kursy i szkolenia, pomoc rodziny lub znajomych).

Jak już zostało wspomniane, badania dają dość niejednoznaczny obraz nauczyciela – z jednej strony korzystającego na lekcjach z urządzeń takich jak laptop czy projektor, a z drugiej często mających trudność z wykonaniem tak podstawowych umiejętności jak „kopiowanie lub przenoszenie pliku albo folderu”, „kopiowanie, wycinanie, wklejanie wybranych fragmentów tekstów”, „korzystanie z podstawowych funkcji w arkuszu kalkulacyjnym”, „tworzenie prezentacji elektronicznych” (por. Batorski, Jasiewicz, 2013).

Z badań wynika, że szkoła szkole nierówna – istnieją placówki doskonale wyposażone w sprzęt komputerowy, w innych jest już z tym wyposażeniem gorzej. Mimo wszystko wydaje się, że wszędzie jest jeszcze sporo do poprawienia, jeśli chodzi o wykorzystanie TIK w działaniach edukacyjnych.

Niezwykle informujące są wszelkie sprawozdania na temat postaw nauczycieli wobec TIK (por. Penszko, 2013): są one zróżnicowane, a także kształtowane przez wiele różnych czynników. W kwestii nauczania duże kontrowersje budzi fakt, że wykorzystanie nowych technologii wymaga znacznie większego nakładu pracy i czasu niż przy użyciu tradycyjnych metod. Co więcej, dodatkowy wysiłek nie ma zwykle – według nauczycieli – przełożenia na bonusowe wynagrodzenie. Zdaniem części edukatorów nadmierne opieranie się na TIK może przyczynić się do obniżenia wiedzy i umiejętności uczniów zwykle kojarzonych z „nieinternetowymi” formami zajęć. Chodzi przede wszystkim o zanik umiejętności



poprawnego wypowiedziania się oraz pisania, ubożenie kreatywności czy „zdolności do myślenia”.

Mimo tego negatywnego myślenia znaczna większość nauczycieli deklaruje jednak bardzo otwartą postawę wobec nowych mediów, podkreślając, że nieustanne doszkalanie się w zakresie nowoczesnych technologii jest nieuniknione. Jest ono konieczne tym bardziej, że zauważa się plusey użycia TIK, w tym przede wszystkim podnoszenie atrakcyjności lekcji, a także wzrost zainteresowania i zaangażowania uczniów. Często skutkuje to podniesieniem poziomu zadowolenia z prowadzonych lekcji, a także poczuciem pracy w nowoczesnej oraz dobrze rozwiniętej szkole – nauczyciele czują się bardziej docenieni, mają większą motywację do pracy.

Wzrost zainteresowania i zaangażowania uczniów wpływa na opinie nauczycieli – wskazujące na świadomość, że dzisiaj należy być dobrze zorientowanym w nowinkach technicznych i być w stanie je wykorzystywać, ponieważ wymuszają to czasy, w których się żyje. Zdaniem edukatorów to głównie uczniowie stanowią pokolenie żyjące w świecie TIK, zatem wydają się one naturalnym sposobem dotarcia do młodych osób.

Uczniowie

Młodzież bywa dzisiaj określana mianem pokolenia Google, pokolenia aplikacji, pokolenia M (od ang. *mobile* – telefon komórkowy/smartfon) ale też milenialsami, dziećmi sieci czy sieciowymi tubylcami. Młode osoby ma różnicę od reprezentantów starszych pokoleń nie tyle używanie technologii, ile kompletne w niej zanurzenie, przy czym mowa jest tutaj głównie o nowych mediach. Młodzi nieustannie z nimi obcuje i wszechstronnie wykorzystują, aby się komunikować, kupować, ściągać dane, dzielić się nimi, grać, ale też się uczyć (por. Livingstone, 2003; 2009).

Dzieci sieci coraz częściej uzyskują dostęp do internetu *in the privacy of their bedroom*, czyli posiadają swój własny komputer stojący w ich własnym pokoju i nie są w swoim używaniu sieci „niepokojeni” – zwykle przekłada się to na znaczną liczbę godzin spędzanych w cyberprzestrzeni. Internet stanowi obecnie o kulturze młodych, co staje się oczywiste, jeśli

uświadomić sobie, że coraz częściej łączą się oni z nim przez urządzenia mobilne, będąc tym samym w ciągłym kontakcie z rówieśnikami (por. Livingstone, 2003; 2009). Sieciowych tubylców cechuje również tzw. *multitasking* (por. Rosen, 2007) – elementarna właściwość ich kultury – polegający na tym, że kiedy są podłączeni do sieci, stają się wielozadaniowcami. Potrafią jednocześnie wysyłać e-maile, czatować, surfować po WWW, uczyć się itd.

Uczniowie i nauczyciele a TIK

Co ciekawe, badania z cyklu *Dzieci sieci* (Siuda, Stunża, 2012; Siuda i in., 2013), podobnie jak inne projekty, skłaniają raczej do stwierdzenia, że o ile można mówić o tubylczości młodych użytkowników technologii informacyjno-komunikacyjnych, jest to tubylczość, która powinna być rozpatrywana jako zwyczaj oraz trendy odnoszące się do używania określonych mediów we własnych grupach rówieśniczych. Nie należy jej traktować w kategoriach „wszystkowiedzy” związanej z korzystaniem z informacyjnych narzędzi.

Świat młodych, częściowo zapośredniczony medialnie, jest oczywiście ich światem. Trudno jednak, bazując na wielu raportach badawczych, mówić, że młodzi są specjalistami od sieci i nowych technologii medialnych; że wykształcili wszystkie niezbędne kompetencje cyfrowe. Trudno zatem utrzymywać mit o kulturze, w której starsi mają się tylko uczyć od młodych.

Oczywiście dostęp do technologii od najmłodszych lat ma znaczenie. Okazuje się on jednym z kluczowych czynników, jeśli chodzi o swobodę korzystania z nowych mediów oraz wiedzę i rozumienie działań podejmowanych w sieci i zachodzących w niej wydarzeń. Nie da się jednak utrzymać tezy, że starsze osoby, które nie wychowywały się w świecie przesyconym mediami, nie mają nic do zaoferowania młodemu, „medialnemu” pokoleniu. Kiedy przyjrzyć się chociażby wykorzystywaniu profili w serwisach społecznościowych, widać, jaki stosunek mają nastolatki np. do kwestii bezpieczeństwa związanego z własnym wizerunkiem – jest on, jednym słowem, bardzo niedbały (młodzi nie troszczą się o własną prywatność). Można więc dojść do przekonania, że w kwestii edukacji medialnej jest jeszcze wiele do zrobienia.

Świetne rezultaty mogłoby przynieść uczenie się nawzajem – z wykorzystaniem krytycznego spojrzenia starszych – świadomości konsekwencji określonych zachowań, ale również



otwartości, rozpoznawania nowych przestrzeni internetu czy łatwości adaptowania ich do własnych potrzeb. Trudno jednak przekłada się takie pomysły na aktywne działania edukacyjne. Jak bowiem nawiązać współpracę z młodymi ludźmi, jeśli wykorzystywanie TIK w szkole to wciąż jeszcze margines działań edukacyjnych?

W kierowaniu młodymi trzeba otworzyć się na ich kulturę. Jedyne akcydentalne odwoływanie się do doświadczeń, zainteresowań uczniów, do ich świata nasyconego cyfrowymi technologiami i występującymi tam popkulturowymi symbolami, to zbyt mało, żeby móc aktywnie i efektywnie prowadzić edukację w zakresie rozwijania cyfrowych kompetencji. W tym właśnie sensie użycie TIK przez nauczycieli jest drogą do zbudowania pomostu między dwoma światami – nauczycieli oraz uczniów. Takim budulcem mogą się stać również e-podręczniki, w naturalny sposób jawiące się młodym jako zakorzenione w ich społecznej rzeczywistości, wychodzące naprzeciw ich kulturze, stawiające na formy przekazu bardziej przez nich przyswajalne i lepiej odbierane.

Bibliografia:

- Federowicz M., Choińska-Mika J., Walczak D. (red.), (2014), *Liczą się nauczyciele. Raport o stanie edukacji 2013*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Batorski D., Jasiewicz J. i in., (2013), *Nowe media w polskiej szkole*.
http://katalog.edukacjamedialna.edu.pl/bazawiedzy/raport_nowemedia/ (online, dostęp dn. 5.07.2015).
- Livingstone S., (2003), *Children's use of the internet: Reflections on the emerging research 0 agenda*, „New Media & Society”, nr 5(2), s. 147–166.
- Livingstone S., (2009), *Children and the Internet*, Cambridge–Malden: Polity Press.
- Penszko P. (red.), (2013), *Ewaluacja ex-post rządowego programu rozwijania kompetencji uczniów i nauczycieli w zakresie stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych – „Cyfrowa szkoła”*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Polak M., (2013), *Kompetencje cyfrowe uczniów i nauczycieli*,
<http://www.edunews.pl/badania-i-debaty/badania/2481-kompetencje-cyfrowe-uczniow-i-nauczycieli> (online, dostęp dn. 5.07.2015).
- Rosen L.D., (2007), *Me, Myspace, and I: Parenting the Net Generation*, Nowy Jork: Palgrave Macmillan.
- Siuda P., Stunża G.D. (red.), (2012), *Dzieci Sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań*, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej.
- Siuda P., Stunża G.D., Dąbrowska A.J., Klimowicz M., Kulczycki E. i in., (2013), *Dzieci Sieci 2.0. Kompetencje komunikacyjne młodych*, Gdańsk: Instytut Kultury Miejskiej.

